

## WY DAJCIE IM JEŚĆ (MT 14,16)

Ks. Paweł Podeszwa

Opowiadania o cudownym rozmnożeniu chleba zawsze interesowały komentatorów Nowego Testamentu<sup>1</sup>. Właściwie jest to jedyny cud Jezusa, opowiedziany przez wszystkich

---

<sup>1</sup> Kilka odniesień bibliograficznych: E. Bammel, *The Feeding of the Multitude*, w: E. Bammel and C.F.D. Moule (red.), *Jesus and the Politics of His Day*, Cambridge 1984, s. 211-240; I. Buse, *The Gospel Accounts of the Feeding of the Multitudes*, *ExpTim* 74(1963), s. 167-170; J.M. van Cangh, *La multiplication des pains et l'eucharistie*, Paris 1975; A.M. Farrer, *Loaves and Thousands*, *JTS* 4(1953), s. 1-14; R.M. Fowler, *Loaves and Fishes: The Function of the Feeding Stories in the Gospel of Mark*, Chico 1981; A. Heising, *Die Botschaft der Brotvermehrung*, Stuttgart 1966; B. van Iersel, *Die wunderbare Speisung und das Abendmahl in der synoptischen Tradition*, *NovT* 7(1964-65), s. 167-194. J. Knackstedt, *Die beiden Brotvermehrungen im Evangelien*, *NTS* 10(1964), s. 309-335. H.J. Körtner, *Das Fischmotiv im Speisungswunder*, *ZNW* 75(1984), s. 24-35. S. Masuda, *The Good News of the Miracle of the Bread*, *NTS* 28(1982), s. 191-219. F. Neugebauer, *Die wunderbare Speisung (Mark 6.30-44 parr) und Jesu Identität*, *KD* 32(1986), s. 254-77; H. Patsch, *Abendmahlsterminologie ausserhalb der Einsetzungsberichte*, *ZNW* 62(1971), s. 210-231. I. de la Potterie, *Le sens primitif de la multiplication des pains*, w: J. Dupont (red.), *Jésus aux origines de la christologie*, Gembloux 1975, s. 303-329. L. Schenke, *Die wunderbare Brotvermehrung*, Würzburg 1983.

czterech Ewangelistów i to w sześciu różnych wersjach (Mk 6,32-44; Mt 14,13-21; Łk 9,12-17; Mk 8,1-10; Mt 15,32-39; J 6,1-15)<sup>2</sup>. Przedmiotem naszej refleksji jest pierwszy opis rozmnożenia chleba, który znajdujemy w Ewangelii według św. Mateusza (14,13-21).

## 1. WYODRĘBNIENIE PERYKOPY

Opowiadanie o cudownym rozmnożeniu chleba znajduje się w bloku tematycznym poświęconym działalności Jezusa w Galilei i na pograniczu (14,1–18,35). Ta część Ewangelii rozpoczyna się od opisu męczeńskiej śmierci Jana Chrzciciela (14,1-12), a następnie mamy opowiadania o cudach Jezusa: rozmnożenie chleba (14,13-21); chodzenie po jeziorze (14,22-33); uzdrowienia w ziemi Genezaret (14,34-36).

Poszczególne kryteria wyodrębnienia jednostki literackiej pozwalają precyzyjnie określić granice perykopy. Kryterium zmiany miejsca jest oczywiste. W 14,13 czytamy, że Jezus udał się na „miejsce pustynne” w okolicy Jeziora Genezaret i tam cudownie rozmnożył chleb. Natomiast w 14,22 Jezus przynagla uczniów, aby wyruszyli na „drugi brzeg”. Następstwo czasowe wyrażone zostało przy pomocy imiesłowu „usłyszawszy”, który odnosi się do wydarzenia poprzedzającego, a zatem męczeństwa Jana Chrzciciela. Natomiast koniec perykopy pozwala nam określić okolicznik czasu „zaraz też” w 14,22, który stanowi element zmiany czasu i wskazuje na początek nowej jednostki literackiej. Ramy perykopy (14,13-21) potwierdzają dwa kolejne kryteria osób i tematu: obecność tłumów oraz opowiadanie o cudownym ich nakarmieniu, które odsłania moc i tożsamość Jezusa.

---

<sup>2</sup> Warto wspomnieć, że komentatorzy zastanawiają się, czy mamy do czynienia z opowiadaniem o jednym czy dwóch, a nawet więcej, wydarzeniach historycznych rozmnożenia chleba. Odniesienia bibliograficzne w M. Rosik, *Jezus i Jego misja. W kręgu orędzia Ewangelii synoptycznych*, Kielce 2003, s. 241.

## 2. Struktura perykopy

Podobne kryteria pozwalają na ustalenie struktury wewnętrznej perykopy:

- a) sytuacja początkowa (ww. 13-14);
- b) wprowadzenie (w. 15);
- c) dialog Jezusa z uczniami (ww. 16-18);
- d) modlitwa i rozdzielenie pokarmu (w. 19);
- e) nakarmienie tłumów (w. 20-21)<sup>3</sup>.

### 3. Analiza ważniejszych elementów

**Sytuacja początkowa** (ww. 13-14). Podobnie jak Marek<sup>4</sup>, Mateusz zamieszcza opowiadanie o cudownym rozmnożeniu chleba po męczeństwie Jana Chrzciciela. Sytuacja początkowa różni się jednak od opisu Markowego. Według Marka Apostołowie opowiadają Jezusowi o dokonanych dziełach i Nauczyciel poleca im udanie się na odpoczynek w miejsce pustynne (Mk 6,30-31). W opowiadaniu Mateusza najpierw uczniowie Jana donoszą Jezusowi o smutnym wydarzeniu śmierci Chrzciciela (14,12)<sup>5</sup>, a On, „dowiedziawszy się” (*akousas*) o śmierci Jana, sam odchodzi na „miejsce pustynne, osobno”. Nie ma żadnej wzmianki o obecności uczniów Jezusa. Powstaje pytanie jak zrozumieć reakcję Jezusa? Dlaczego postanawia zmienić miejsce przebywania? Być może chodzi tutaj o spokojne i realistyczne wycofanie się (usunięcie na bok)<sup>6</sup>, ale według niektórych komentatorów Jezus udaje się na miejsce odosobnione z powodu strachu przed Herodem,

---

<sup>3</sup> Por. A. Sand, *Il Vangelo secondo Matteo, t. 1, Matteo 1,1-16,20*, Brescia 1992, s. 444.

<sup>4</sup> Opowiadanie Mateuszowe w dużej mierze jest zależne od narracji Markowej w Mk 6,30-44. Porównanie tych dwóch tekstów prowadzi do konkluzji, że Mateusz przepracował tradycję Markową, znacznie upraszczając opowiadanie Marka o rozmnożeniu chleba.

<sup>5</sup> Tego elementu opowiadania brakuje w relacji Markowej. Mateusz umieszcza ten szczegół dla podkreślenia, że istnieje harmonia posłannictwa między Janem Chrzcicielem a Jezusem. Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, Poznań – Warszawa 1979, s. 231.

<sup>6</sup> Tamże, s. 232.

ponieważ istniała realna niebezpieczeństwo, że Herod zacznie uważać Jezusa za nowego przywódcę ruchu Jana Chrzciciela<sup>7</sup>.

Tradycyjnie utożsamia się miejsce przebywania Jezusa z brzegiem wschodnim Jeziora Genezaret. Jednak napływ tłumów z okolicznych miast może także sugerować wybrzeże północne<sup>8</sup>. Mateusz podkreśla mocno fakt, że miejsce to było „pustynne” i „odosobnione” (*eis erēmon topon kat'idian*). Chodzi o zaakcentowanie cudowności wydarzenia rozmnożenia chleba.

Tłumy, dowiedziawszy się o Jezusie, idą za Nim (*hoi ochloi ēkolouthēsan*). Ludzie ci pochodzą z okolicznych miast. Prawdopodobnie chodzi o Kafarnaum oraz inne miejscowości położone nad brzegiem Jeziora Genezaret. Wzmianka o tym, że tłumy przyszły pieszo (*pedzē*) potwierdza, że chodzi o miejsce odosobnione, ale położone dość blisko osiedli ludzkich, a więc w bliskości brzegu jeziora. Owo pójście za Jezusem jest rozpoznaniem w Nim uzdrawiającej mocy. Jezus staje wobec tłumu, który potrzebuje Jego pomocy. Tłum ten przypomina „owce nie mające pasterza”. Motyw ten pojawił się już u Mateusza w 9,36 w kontekście teologii posłania. Teraz nabiera sensu soteriologicznego. Obecność tłumów, które oczekują zbawczej interwencji Jezusa, pozwala wyjść Jezusowi z samotności. Mateusz akcentuje, że Jezus wyszedł naprzeciw tłumów (*ekselthōn*) i głęboko się wzruszył (*esplanchnisthē ep'autois*). Nie chodzi tutaj o zwykłe uczucie wzruszenia jako wyraz współczucia czy jakiegoś wewnętrznego poruszenia ducha, ale czasownik ten wyraża całkowite oddanie się człowiekowi potrzebującemu, wynikające z miłosierdzia Jezusa (podobnie w 9,36 i 15,32)<sup>9</sup>. W odróżnieniu od Marka Jezus nie naucza tłumów (Mk 6,34), ale uzdrawia chorych (*kai etherapeusen tous arrōstous autōn*). W ten

---

<sup>7</sup> Por. A. Sand, *Il Vangelo...*, s. 444, szczególnie przypis 41.

<sup>8</sup> Por. J. Gnilka, *Il Vangelo di Matteo*, t. 2, 14,1-28,20, Brescia 1991, s. 19.

<sup>9</sup> Por. P. Podeszwa, «*Misericordia voglio e non sacrificio*». *La rilettura do Os 6,6 nel Vangelo di Matteo*, Romae 2001, s. 59-67.

sposób Mateusz, nawet jeżeli nie cytuje dosłownie Ezechiela, to nawiązuje do wyroczni prorockiej, która zapowiada dobrego Pasterza, pełnego troski o powierzone mu owce (Ez 34,14-16). Stan ludzi, potrzebujących zbawczej interwencji Chrystusa, został przez Ewangelistę opisany rzeczownikiem odprzymiotnikowym *arrōstos*, użytym tylko tutaj, a wyrażającym słabość, pozbawianie jakiegokolwiek pomocy, chorobę. Często w Pierwszej Ewangelii mamy wspomnianą terapeutyczną działalność Jezusa względem ludzi znajdujących się w potrzebie (4,23-24; 8,16; 9,35; 12,15; 15,30, 19,2; 21,14), co nabiera szczególnego charakteru mesjańskiego, bo pozwala odczytać uzdrowienia dokonywane przez Jezusa w świetle prorockich zapowiedzi mesjańskich (Iz 30,26 i 32, 3-4).

**Wprowadzenie** (w. 15). Dopiero teraz pojawiają się w opowiadaniu uczniowie. Interwenują oni wtedy, kiedy nastął wieczór (*opsias de genomenēs*). Wyrażenie to koresponduje z „późną godziną”, o której wspominają sami uczniowie (*he hōra ēdē parēlthen*). Wobec zaistniałej sytuacji, uczniowie proponują Jezusowo odesłanie tłumów do okolicznych wiosek, aby sami zakupili potrzebnej żywności. Warto zauważyć, że Mateusz jeszcze raz podkreśla z naciskiem, że miejsce jest pustynne (*erēmos estin ho topos*), a zatem nie ma możliwości nakarmienia ludzi i zaradzenia ich potrzebie zjedzenia wieczornego posiłku. Sugestia uczniów nie jest prośbą o cud, raczej o odesłanie tłumów, aby sami zaradzili swoim potrzebom.

**Dialog Jezusa z uczniami** (ww. 16-18). Jezus nie widzi potrzeby odesłania tłumów. Jednoznacznie stwierdza, że nie muszą odejść, aby posilić się. W centrum pierwszej wypowiedzi Jezusa stoi niewątpliwie polecenie skierowane do uczniów „dajcie wy im jeść” (*dote autois hymeis fagein*). Mateusz znacznie upraszcza opis Markowy, pomijając pytanie uczniów o to, czy mają iść do miasta i kupić chleba za dwieście denarów (Mt 6,37b). Pytanie to jasno wskazuje na brak zrozumienia ze strony uczniów. Brakuje także pytania Jezusa o to, jakimi dysponują uczniowie zapasami (Mk 6,38a). W ten sposób Mateusz cały akcent kładzie na polecenie Jezusowe skierowane do

uczniów, aby oni nakarmili tłumy. Jest to próba ich wiary. Warto zauważyć, że w poleceniu Jezusa występuje emfaticzny zaimek osobowy „wy” (*hymeis*), który nie byłby konieczny z punktu widzenia gramatyki greckiej.

Odpowiedź uczniów wskazuje na ich zakłopotanie. Mają wprawdzie jakieś zapasy („pięć chlebów i dwie ryby”), ale wydaje się to być niewystarczające dla nakarmienia sporego tłumu ludzi. Wypowiedź uczniów zostaje wprowadzona przez czasownik „mówić” w czasie teraźniejszym (*legousin*), co wydaje się być sposobem podkreślenia wagi ich wypowiedzi<sup>10</sup>. Kontekst odpowiedzi uczniów sugeruje ich małoduszność i pewne zawahanie. Nie można mówić o całkowitym braku wiary, ale ich zakłopotanie nie pozwala całkowicie zaufać Jezusowi. Raczej ich uwaga koncentruje się na niewystarczającej ilości pokarmu, jakim dysponują. Wzmianka o niewielkiej ilości chleby<sup>11</sup> i ryby (podobnie u Mk 6,38c), które stanowiły normalny i codzienny pokarm ubogich nad brzegiem Jeziora Genezaret, służy przede wszystkim podkreśleniu wyjątkowości cudu dokonanego przez Jezusa. Wydaje się, że uczniowie mają tak niewiele, ale chleby razem z rybami stanowią symboliczną liczbę siedem oznaczającą pełnię, a zatem uczniowie posiadają wszystko to, co jest niezbędne, aby nakarmić tłumy.

Dialog kończy się ostatnim poleceniem Jezusa, skierowanym wprost do uczniów, aby przynieśli mu „pięć chlebów i dwie ryby” (*ferete moi hōde autous*). A zatem uczniowie mają ważny udział w przygotowaniu cudu nakarmienia tłumów. Nie tylko są obserwatorami, ale aktywnie uczestniczą w całym wydarzeniu, co jeszcze bardziej zostanie podkreślone w dalszym toku opowiadania.

**Modlitwa i rozdzielenie pokarmu** (w. 19). Jezus każe usiąść tłumom na trawie<sup>12</sup>. Użyty zostaje typowy czasow-

---

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 20, szczególnie przypis 9.

<sup>11</sup> Niektórzy komentatorzy widzą tutaj zależność literacką od opowiadania o nakarmieniu chlebem przez Elizeusza w 2 Krl 4,42-44. Zob. tamże, 18-19.

<sup>12</sup> U Mk 6,39 czytamy, że jest to „zielona trawa”, co mogłoby wskazywać na porę roku, wiosnę, blisko Święta Paschy (por. J 6,4) lub

nik *anaklinein*, oznaczający ułożenie się do stołu, aby spożyć posiłek. Czynności Jezusa zostają opisane przez serię czasowników i imiesłówów: wziąć (*lambanō*), spojrzeć w niebo (*anablepō*), pobłogosławić (*eulogeō*), połamać (*klaō*), dać (*didōmi*).

Jezus bierze to, co przynoszą Mu uczniowie, a więc pięć chlebów i dwie ryby. Spojrzenie w niebo jest charakterystycznym gestem towarzyszącym modlitwie zanośzonej do Boga (por. Mk 7,34; J 11,41; 17,1; a w Starym Testamencie Ps 123,1). Wyraża łączność proszącego z Ojcem Niebieskim, dawcą wszelkiego dobra, zaufanie i pewność modlącej się osoby. Spojrzeniu w niebo towarzyszy modlitwa błogosławieństwa (*eulogia*) i dziękczynienia za dar chleba, charakterystyczna dla żydowskiej uczy. Następnie Jezus łamie chleb. Czynność ta zostaje wyrażona przy pomocy czasownika *klaō*, który użyty 14 razy w Nowym Testamencie, odnosi się zawsze do łamania chleba<sup>13</sup>. Połamany chleb zostaje dany uczniom, a uczniowie rozdają tłumowi. Wyraźnie zdanie greckie podkreśla udział uczniów w cudzie rozmnożenia chleba (dwa razy użyte słowo „uczniowie”). W porównaniu z tekstem Markowym (6,41) nic nie mówi się o rozdawaniu ryby. Mateusz koncentruje swoją uwagę wyłącznie na chlebie. Biorąc pod uwagę ten fakt oraz występowanie podobnej sekwencji czasowników w opisie Ostatniej Wieczerzy w 26,26-27 niektórzy komentatorzy chcą widzieć tutaj wyraźną intencję Ewangelisty opisanie rozmnożenia chleba jako obrazu ustanowienia Eucharystii<sup>14</sup>. Dodatkowym argumentem byłoby opuszczenie przez Mateusza wzmianki Markowej

---

jest to aluzja do pasterza, o jakim mówi Ps 23,2 „Pasterzem moim jest Pan: nie brak mi niczego; na zielonych pastwiskach pozwala mi leżeć” (LXX PS 22,3 τόπον χλόης).

<sup>13</sup> Od tego czasownika pochodzi także pierwotna nazwa Eucharystii jako „łamanie chleba” (*klasis tou artou*), potem po łacinie: *fractio panis*.

<sup>14</sup> Por. J. Gnilka, *Il Vangelo...*, s. 20-21, szczególnie przypis 11. Szczegółowe omówienie tego problemu: J.M. van Cangh, *La multiplication des pains et l'eucharistie*, Paris 1975.

o rozdzielaniu ryby, aby lepiej uzgodnić opis rozmnożenia chleba z praktyką Eucharystii w pierwotnym Kościele. Wydaje się jednak, że takie odniesienie jest możliwe tylko pośrednio i aluzyjnie, a użyte czasowniki mogą służyć także opisowi zwykłego posiłku (por. Dz 27,35).

*Nakarmienie tłumów* (ww. 20-21). Mateusza w pochwórnym sposób wyraża niezwykłość cudu rozmnożenia chleba, a tym samym moc Bożą Jezusa: jedli wszyscy (*efagon pantes*), wszyscy zostali nasyceni (*echortasthēsan*), zebrano dwanaście koszy ułamków, a tych, co jedli było około pięć tysięcy, nie licząc kobiet i dzieci. Trzy pierwsze elementy pojawiają się także w opisie Marka, który mówi także o zebranych resztkach ryb, natomiast podając liczbę nakarmionych ludzi wymienia tylko mężczyzn. Mateusz poprzez wzmiankę o kobietach i dzieciach jeszcze raz podkreśla niezwykłą moc Jezusa i podkreśla rodzinny charakter cudownego posiłku. Rozmnożenie chleba objawienia także Jezusa jako Mesjasza Izraela. W tym kontekście warto jeszcze zwrócić uwagę, że „sytość” jedzących (czasownik *chortadzō*) może mieć odniesienie eschatologiczne, podobnie jak w 5,6. W ten sposób rozmnożenie chleba jest antycypacją czasów mesjańskich, które będą się charakteryzowały obfitością pożywienia (por. Łk 1,53; 6,21). Może także zastanawiać liczba dwunastu koszy zebranych resztek. Czy mamy tutaj do czynienia z symbolizmem? Być może liczba ta odnosi się do dwunastu pokoleń Izraela i jest aluzją do wypełniania się obietnic mesjańskich w czynach i słowach Jezusa z Nazaretu.

Sens mesjański jest jeszcze bardziej widoczny, kiedy odniesiemy wydarzenie rozmnożenia chleba do cudu manny na pustyni. W tradycji żydowskiej cud manny rozumiany był także przyszłościowo w odniesieniu do czasów mesjańskich: oczekiwanie na nowego Mojżesza w okresie zbawienia oraz nadzieja ponownego cudu manny podczas „wyjścia” do czasów ostatecznych, o czym mówią liczne teksty tradycji żydowskiej, szczególnie *Apokalipsa Barucha* (29,3-8): *Gdy zbliży się do końca to, co było przewidziane w tej części (ziemi), zjawi się Mesjasz... Wówczas powstrzymana dawniej manna spadnie na nowo i będą ją*



*mieli na całe lata do jedzenia, albowiem tylko oni dotrwałają do końca czasów*<sup>15</sup>.

#### 4. Z HISTORII INTERPRETACJI PERYKOPY

Teksty o rozmnożeniu chleba są interpretowane na wiele różnych sposobów. Przytoczymy tutaj tylko kilka przykładów, które uświadamiają nam niezwykle teologiczne bogactwo tego ewangelicznego wydarzenia.

Jeśli chodzi o historyczność wydarzenia to znane są trzy rodzaje wyjaśnienia, czym było rozmnożenie chleba. Szkoła liberalna próbowała wyjaśnić wydarzenie na płaszczyźnie czysto historycznej i obiektywnej. Jezus i uczniowie dali przykład braterskiego podzielenia się tym, co posiadali. Inni poszli w ich ślady, podzielono żywność i tym sposobem nakarmiono tłumy. W odróżnieniu od tego bardzo racjonalnego wyjaśnienia cudu rozmnożenia chleba, inni egzegeci utrzymywali, że opowiadanie to jest całkowicie ahistoryczne i stanowi wyłącznie legendę, opartą na wzorcach starotestamentowych opowiadania o mannie lub cudzie Eliasza. Trzeci nurt interpretacji widzi wydarzenie historyczne, które potem zostało nie tylko zrelacjonowane w Ewangeliach, ale zinterpretowane teologicznie<sup>16</sup>.

Jeśli chodzi o interpretację teologiczną to zasadniczo można odkryć dwie główne linie interpretacyjne cudu rozmnożenia chleba, które pojawiają się w tradycji, czasami z pewnymi korektami i uzupełnieniami. Pierwsza interpretacja utrzymuje, że podział chleba należy traktować paralelnie do Eucharystii. Takie rozumienie tego wydarzenia pojawiło się już w pierwszych wiekach, szczególnie w ka-

---

<sup>15</sup> Tekst *Apokalipsy* cytuję za: w I. de la Potterie, *Cudowne rozmnożenie chleba. Jego sens i znaczenie w życiu Jezusa*, Comm 6(1989), s. 70 (tłum. L. Balter).

<sup>16</sup> Dokładne wyjaśnienie tych kwestii oraz odniesienia bibliograficzne znajdują się w I. de la Potterie, *Cudowne rozmnożenie chleba...*, s. 59-60.

techezie liturgicznej, gdzie dzielony przez Chrystusa chleb na pustkowiu był dla chrześcijan symbolem Chleba eucharystycznego. Interpretacja ta podkreśla, że podobnie jak rozmnożenie chleba było ważnym aktem eschatologicznym i decydującym krokiem w tworzeniu ludu Bożego, tak podobnie wspólnota kościelna, kiedy celebrowa Eucharystię, jednoczy się w zwiastowaniu misterium paschalnego Jezusa, oczekując na paruzję i na ucztę niebieską.

Drugi nurt interpretacji tekstu kładzie nacisk na chrystopologię. Cud rozmnożenia chleba objawia Jezusa jako eschatologicznego Mesjasza i dobrego Pasterza, który karmi swój lud na pustkowiu. Pozwala doświadczyć apostołom i ludowi, kim naprawdę jest Jezus. Tutaj chodzi o Jego tożsamość jako Mesjasza, Posłanego do swego ludu, Świętego Bożego<sup>17</sup>. To znaczenie chrystopologiczne perykopy jest szczególnie ważne dla Mateusza. Pozwala na ukazanie Jezusa jako wybawiciela „utrudzonych i obciążonych” (11,28), który zaprasza do swego stołu wszystkich ludzi. Jezus objawia się jako Pan wspólnoty, pozwalający uczniom czynnie uczestniczyć w dziele zbawienia.

Perykopa posiada także aspekt parenetyczny. Apostołowie w swoim zakłopotaniu poleceniem Jezusa okazują się ludźmi małej wiary, wątpiącymi w moc Jezusa. Być może jest to także problem Mateuszowej wspólnoty, która słuchając opowiadania o cudownym rozmnożeniu chleba ma zrozumieć, że tylko pełne zaufanie w objawiającą się moc Boga w Jezusie wyzwala człowieka z małoduszności i braku zaufania<sup>18</sup>.

## **5. O POWOŁANIE KAPŁAŃSKIM W ŚWIETLE PERYKOPY**

Każdy kapłan w szczególny sposób uczestniczy w misji samego Jezusa. Wezwany przez Chrystusa idzie

---

<sup>17</sup> Tamże, s. 71-72.

<sup>18</sup> Por. A. Sand, *Il Vangelo...*, s. 446.

za swoim Panem i Nauczycielem. W pierwszym rzędzie powołany jest do tego, aby samemu karmić się obecnością Jezusa, aby formować się w Jego szkole, która przygotowuje do podjęcia misji Dobrego Pasterza. Perykopa o cudownym rozmnożeniu chleba wyraźnie ukazuje, że kapłan najpierw jest tym, który sam karmi się chlebem rozdzielonym przez Jezusa. To przede wszystkim Słowo Chrystusa, bo *nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Boga* (por. Pwt 8,3 i Mt 4,4). Słowo to ma się stać jak chleb, tzn. jak pokarm codzienny, który jest niezbędny do podtrzymywania egzystencji człowieka. Chodzi o pewną stałą zażyłość ze Słowem Jezusa, o gotowość uczynienia z tego słowa centrum kapłańskiego życia i posługiwania. Karmienie się tym Słowem każdego dnia, doświadczenia tego Słowa jako Słowa życia staje się zatem istotnym elementem przeżywania własnego powołania.

Rozmnożenie chleba jest objawieniem nieskończonego Bożego miłosierdzia. Ten aspekt wydaje się być szczególnie drogi Ewangelistcie Mateuszowi. Jezus objawia i ukazuje miłosierdzie Ojca, także poprzez nakarmienie głodnego tłumu. Uczestniczą w tym czynne uczniowie Jezusa. Oni nie tylko są świadkami cudu, ale Jezus angażuje swoich uczniów w podział chleba. Wręcz nakazuje uczniom, aby oni nakarmili zgłodniałe tłumy. Sytuacja pozwala uczniom z jednej strony doświadczyć własnej niemocy, a z drugiej objawia pełną moc i władzę Jezusa. Uczniowie mogą zrozumieć, że tylko w pełnym zaufaniu Jezusowi są zdolni podjąć i zrealizować zadanie nakarmienia tłumów. Ten element opowiadania wydaje się być bardzo istotny dla rozumienia istoty powołania kapłańskiego. Pozostaje bowiem ciągle aktualne Jezusowe wezwanie – *wy dajcie im jeść*. Oznacza to najpierw gotowość dostrzegania potrzeb drugiego człowieka, tak jak to czynił sam Chrystus. Chodzi tutaj o takie samo serce, takie same oczy, taką samą wrażliwość na drugiego człowieka, co wydaje się być tak bardzo potrzebne zwłaszcza dzisiaj. Potrzeba dalej przezwyciężenia pewnej nieufności, małoduszności, poczucia braku i niewystarczalności, aby w pełni otworzyć się na moc Chrystusa, powierzając Jemu samemu to niewiele, co

człowiek posiada, a co przemienione i pomnożone przez Jezusa, staje się w zupełności wystarczające dla zrealizowania powierzonego zadania. Można także powiedzieć, że dla wypełnienia misji nakarmienia tłumu niezbędne jest przyjscia do Jezusa, aby od Niego otrzymać Chleb – Słowo, którym będzie można nakarmić tłum, a zatem tym, co jest od Chrystusa, a nie tym, co posiada każdy z nas. Chodzi zawsze o pokarm „przemieniony” i „rozmnożony” przez Jezusa, który uczeń – kapłan rozdziela w Jego imieniu spragnionemu człowiekowi. Tylko wtedy staje się kapłan autentycznym sługą Jezusa. Tylko taki pokarm może w pełni zaspokoić potrzeby człowieka, nasycić go w pełni, pozwolić odkryć w Jezusie prawdziwego Mesjasza, Syna Bożego, którego Słowo staje się sensem ludzkiego życia i wyznacza istotny jego kierunek. Dla kapłana właśnie świadomość tej rzeczywistości, która wynikać powinna także z osobistego doświadczenia, może być niezwykle ważna w wiernym trwaniu w łasce powołania i osobistej świętości.

Kapłan jest także wezwany do tego, aby nie tylko mieć udział w rozdawaniu cudownego pokarmu Jezusa, ale aby samemu stawać się *chlebem łamanym za życie świata*. Warto w tym miejscu przytoczyć fragment adhortacji Benedykta XVI: „Nasze wspólnoty, gdy celebryją Eucharystię powinny być coraz bardziej świadome, że ofiara Chrystusa jest dla wszystkich i dlatego Eucharystia przynagla każdego weń wierzącego, by stawał się „chlebem łamanym” dla innych, a więc by angażował się na rzecz świata bardziej sprawiedliwego i braterskiego. Myśląc o rozmnożeniu chleba i ryb, winniśmy rozpoznawać, że Chrystus nadal, również i teraz, wzywa swych uczniów, by osobiście angażowali się: „Wy dajcie im jeść” (Mt 14,16), Naprawdę, powołaniem każdego z nas jest, byśmy wraz z Jezusem byli chlebem łamanym za życie świata” (*Sacramentum caritatis*, 88).

Szczególnie celebrycja Eucharystii staje się sposobem właśnie przeżywania tej rzeczywistości stawania się chlebem „wydanym” dla drugiego człowieka. Dla kapłana oznacza to gotowość oddania całego siebie w służbie Chrystusowi i Jego Kościołowi.

## Sommario

La pericope della moltiplicazione dei pani e dei pesci per i cinquemila (14,13-21), abbreviata da Matteo e limitata all'essenziale, si articola in quattro parti: il resoconto introduttivo sulla situazione d'emergenza (v. 14); il dialogo preparatorio di Gesù con i discepoli (vv. 16-18); la preghiera di benedizione di Gesù e la distribuzione dei pani (v. 19); la dimostrazione conclusiva del miracolo (vv. 20-21). Il testo matteoano sottolinea la forte partecipazione dei discepoli di Gesù, che agiscono in qualità di intermediari tanto nella parola quanto anche nell'azione di aiuto. La narrazione ha un importante significato cristologico e parenetico. Gesù rivela ai discepoli i suoi poteri, è il Signore della comunità, che rende partecipi della sua autorità i discepoli che devono imparare a vincere lo scoraggiamento e la difficoltà per essere in grado di spartire con altri.

Leggendo la narrazione della moltiplicazione dei pani e dei pesci, scopriamo anche il senso profondo dalla vocazione sacerdotale: il riconoscere che Cristo ancora oggi continua ad esortare i suoi discepoli ad impegnarsi in prima persona: «Date loro voi stessi da mangiare» (*Mt* 14,16). La vocazione sacerdotale è quella di essere, insieme a Gesù, *pane spezzato per la vita del mondo*.

*Ks. Paweł Podeszwa*  
*ul. Seminaryjna 2*  
*62-200 Gniezno*

KS. PAWEŁ PODESZWA, lic. nauk bibl., dr teol., adiunkt w Zakładzie Nauk Biblijnych Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, wykładowca Pisma Świętego w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie, Moderator *Dziela Biblijnego im. Jana Pawła II* w Archidiecezji Gnieźnieńskiej, autor kilku artykułów oraz redaktor serii ksiąg pamiątkowych wydawanych przez Seminarium.